

Założenia merytoryczne konkursu *Polska bpb*

Do jesieni 2015 roku strategiczne partnerstwo Polski i Niemiec w UE wydawało się niepodważalne. Mimo że istniały różnice w stanowiskach dot. kwestii takich jak np. polityka energetyczna czy polityka bezpieczeństwa, po obu stronach Odry widać było dużą gotowość do dialogu i kompromisu. Oczywiście tego partnerstwa oraz wzrost gospodarczy, jaki notowała Polska mimo światowego kryzysu, sprawiły, że kraj sąsiedzki częściowo zniknął z pola widzenia niemieckiej opinii publicznej i polityki. Zwycięstwo partii Prawo i Sprawiedliwość, która zapewniła sobie większość parlamentarną w wyborach w 2015 roku, umożliwiło jej bez przeszkód i częściowo pomimo społecznych protestów, na przeprowadzenie kontrowersyjnych reform systemu sądownictwa, mediów publicznych, wojskowych i społecznych. Od momentu tej zmiany zainteresowanie Polską – zarówno krajem jak i jego obywatelkami i obywatelami – w Niemczech znowu wzrosło. Zaskoczenie i niepewność, jakie wywołała decyzja polskich wyborców wśród niemieckiej opinii publicznej i klasy politycznej były świadectwem wybiórczego postrzegania procesów zachodzących w Polsce w ostatnich 25 latach.

W obliczu stereotypów i resentymentów, które wypływają na nowo w niemiecko-polskim dyskursie i są świadomie aktywowane i instrumentalizowane przez niektórych polityków, relacje polsko-niemieckie wymagają korekty i nowych perspektyw. Poniższe zestawienie wydobywa aspekty, które z punktu widzenia bpb a także przedstawicieli środowisk Polaków mieszkających w Niemczech wydają się szczególnie istotne, choć oczywiście mogą być dowolnie uzupełniane.

Późna państwowość i wymiar europejski

Koniec pierwszej wojny światowej prawie 100 lat temu oznaczał dla wielu europejskich narodów, w tym również dla Polski, odzyskanie lub uzyskanie niepodległości. Po trudnych czasach rozbiorów, zaborów, powstań niepodległościowych i represji przyszło wyczekiwane nowe państwo narodowe, które prześladowały echa poprzednich traumatycznych wydarzeń historycznych. W aktualnych debatach toczących się w Polsce często wywodzi się zjawisko wzmagającego się nacjonalizmu z kompleksu peryferii i strachu przed transnacionalizmem czy globalizacją, które rzekomo mają swoje korzenie w późno odzyskanej państwowości. Ten wniosek stoi jednak w sprzeczności z wysokimi wskaźnikami poparcia wśród polskich obywateli dla UE, a także z malejącym zaufaniem społeczeństwa dla państwa. Na ile można odnaleźć związki między współczesnymi decyzjami polskich obywateli i obywateli a historycznym doświadczeniem późnej i wciąż przerywanej – również przez niemiecką okupację – państwowości? Czy renacjonalizacja w sensie pravicowo-populistycznym jest raczej odpowiedzią na globalizację i ponadnarodowy kapitalizm? Jaką rolę odgrywają w tym kontekście pozostałości po zlikwidowanej dopiero w XIX w. państwowości jako modelu samokolonizacji reprodukującym się głęboko w polskiej zbiorowej podświadomości?

Czy stosunki Polaków i Niemców naznaczone są relacjami władzy na linii centrum-peryferie i należy je interpretować w świetle teorii postkolonialnej? Czego możemy się nauczyć i jak powinna się zmienić związki między Polską a Niemcami, szczególnie w obliczu odmiennych kultur pamięci, by skłonić oba kraje do zbliżenia i silniejszej współpracy w ramach UE? Te pytania szkicują jedynie fragment odbywającej się współcześnie publicznej debaty, do której można nawiązać.

Niewidzialni

Około 2 miliony Polaków mieszkających w Niemczech uważanych jest za wzorowych migrantów, którzy szybko zintegrowali się z większością społeczeństwa i wnieśli sporo od

siebie. Publiczna debata ostatnich trzech lat w mediach na temat nowych, samoświadomych Polaków w Niemczech, publikacje książek i naukowych badań na temat starej i nowej migracji polskiej (m.in. „My niewidzialni. Historia Polaków w Niemczech” Petera Olivera Loewa, „Migranten aus Polen” Kathariny Blumberg-Stankiewicz i najnowsza książka dziennikarki Emilii Smechowski „Wir Streber Migranten”) uzmysławiają, że na rozpowszechniony obraz Polaków w Niemczech wpływ mają właśnie wzorowi migranci. Przy tej okazji nie dostrzega się Polaków i niemieckich obywateli polskiego pochodzenia, którzy nie są lub są w małym stopniu zintegrowani społecznie. Tym samym obraz ten jest fałszywy i nie ma pokrycia w rzeczywistości. Należy zacząć mocniej zabiegać o Polaków, których często państwo nie uznaje się za potrzebujących wsparcia.

W tym kontekście należałoby również docenić potencjał tak specyficznej grupy jak matki-migrantki dla edukacji politycznej i kulturalnej. Matki-migrantki można postrzegać jako „kuratoriki” polskości i integracji. Nie wolno nie docenić ich roli m.in. w socjalizacji, walce ze stereotypami i uprzedzeniami wobec innych grup migranckich i większości społeczeństwa lub też wzmacnianiu tych stereotypów i uprzedzeń. Pożądane byłoby skonfrontowanie się ze strachami i lękami, jakie ma ta grupa docelowa, zwłaszcza matki-migrantki żyjące poza wielkimi aglomeracjami, na peryferiach. W ten sposób można zapobiec tworzeniu się postaw ksenofobicznych i wykluczających.

Platforma dialogu

Niejednokrotnie słychać z polskich kręgów politycznych oraz ze strony społeczności polskiej w Niemczech krytykę jednostronnego i generalizującego przedstawiania w niemieckich mediach zmian zachodzących w ostatnim okresie w Polsce. W istocie, w przeciągu ostatnich dwóch lat wśród niemieckiej opinii publicznej zaktywizowały się ukryte, stereotypizujące wyobrażenia o Polsce. Relacjonowanie społecznych przyczyn politycznej zmiany w polskim społeczeństwie wymaga posiadania głębokiej wiedzy na temat kraju sąsiedzkiego. Jednocześnie źródeł obrazu Polski u niemieckiej opinii publicznej szukać należy w polskiej kulturze debaty, która przez wyjątkową polaryzację dyskursu pogłębia przepaść między zwolennikami rządu i siłami opozycyjnymi, przez co uniemożliwia rozstrzygnięcie konfliktów społecznych w sposób zorientowany na dialog i kompromis. Próba pokonania tego rozłamu wymaga stworzenia neutralnego gruntu i otwartości na odmienne opinie, co z kolei pozwoliłoby odwiercieć różnorakie stanowiska w polskiej debacie w ich pełnym wymiarze i uczynić je zrozumiałymi w Niemczech.

Internet i fake news

Polacy żyjący za granicą mają duży wpływ na kształtowanie opinii publicznej w kraju na temat m.in. migracji czy wielokulturowości. Niestety często mają oni swój udział w rozpowszechnianiu opinii ksenofobicznych, rasistowskich, mowy nienawiści i fake facts na temat migrantów w Europie. Fenomen ten jest do zaobserwowania zwłaszcza w mediach społecznościowych i dotyczy również Polaków mieszkających w Niemczech. Media publiczne i konserwatywne w Polsce, jak również politycy używają często tych „wiadomości z pierwszej ręki” do podsycania negatywnych nastrojów. Ankieta polskiego Instytutu Badań Pollster z maja 2017 r. pokazuje, że ponad 50% Polaków wolałaby wystąpić z UE niż przyjąć muzułmańskich uchodźców. Jak można przeciwdziałać tej błyskawicznie rozpowszechnianej narracji? Jak zapobiec ryzyku, jakie to zjawisko niesie dla demokracji zarówno w Polsce jak i w Niemczech?

Przyszłość demokracji i społeczeństwa obywatelskiego

Polskie społeczeństwo obywatelskie jest zaangażowane i nie stroniące od konfliktów, choć coraz częściej jest ono krytykowane za zbytnią zależność od środków państwowych. W obliczu nowopowstającego Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, który scentralizuje środki państwowe w celu ich późniejszej redystrybucji, ta finansowa bliskość z polityką może się okazać poważną przeszkodą. Jaka

rolę przypisuje się społeczeństwu obywatelskiemu w debacie publicznej, a jaką może i ew. powinno ono odgrywać? W jaki sposób interpretować protesty, m.in. ruchy kobiece jak Czarny Protest czy demonstracje przeciw reformie sądownictwa w kontekście dyskusji o prawach mniejszości i większości oraz kwestii legitymacji demokratycznej? Czy mimo wyjątkowej polaryzacji społecznej będącej skutkiem odmiennych wyobrażeń na temat praktyk autorytarnych i demokracji liberalnej można wyobrazić sobie jakąś alternatywę, która pozwoliłaby pogodzić oba stanowiska? Jak mogłyby włączyć się w tę debatę polskie środowiska mieszkające w Niemczech, ze swymi doświadczeniami?

Grupy docelowe

Bpb dokłada szczególnych starań w celu dotarcia do grup młodych obywateli i osób nie zainteresowanych polityką. Ta strategia obowiązuje również dla tematu przewodniego *Polska*. Ponadto projekty konkursowe powinny być skierowane przede wszystkim do szerokiej publiczności o podstawowej wiedzy. Nie wyklucza to dodatkowych odbiorców dobrze poinformowanych, bliskich Polsce środowisk w Niemczech, do których należą m.in. twórcy, migranci oraz osoby aktywne społecznie i politycznie, szczególnie w przypadku, gdy rezultatem mogą być impulsy do refleksji na temat własnych poglądów.